



Rozważania o szkole Andrzeja Frycza Modrzewskiego

- [Wprowadzenie](#)
- [Przeczytaj](#)
- [Audiobook](#)
- [Sprawdź się](#)
- [Dla nauczyciela](#)

Bibliografia:

- Źródło: Wacław Strykowski, *Kompetencje współczesnego nauczyciela.*, „Neodidagmata” 2005, nr 27/28, s. 16–17.
- Źródło: Andrzej Frycz Modrzewski, *O poprawie Rzeczypospolitej*, tłum. Edwin Jędrkiewicz, Wrocław 1998, s. 70–75.



Rozważania o szkole Andrzeja Frycza Modrzewskiego

Collegium Maius, pierwszy polski uniwersytet
Źródło: Ken Eckert, Wikimedia Commons, licencja: CC BY-SA 4.0.

W jaki sposób koncepcja człowieka wpływa na filozofię wychowania? Czy system szkolnictwa zmieniał się, gdy zmieniała się wizja świata? Jak historia Europy wpłynęła na europejską i polską edukację?

Przełom w podejściu do nauczania nastąpił w epoce odrodzenia. Rozwój miast i zmiany w Kościele stwarzały przestrzeń dla nowatorskich idei. Powrót do antycznych ideałów piękna i dobra skłaniał do myślenia o edukacji w duchu humanistycznym, opartej na zaufaniu, umożliwiającej rozwój etyczny i odkrywanie pełni człowieczeństwa. Podniesienie stanu oświaty w Rzeczypospolitej stało się jednym z najważniejszych postulatów Andrzeja Frycza Modrzewskiego – wybitnego pisarza politycznego i wielkiego reformatora.

Twoje cele

- Poznasz XVI-wieczne poglądy na oświatę.
- Zanalizujesz fragment utworu Andrzeja Frycza Modrzewskiego.
- Scharakteryzujesz kluczowe kompetencje współczesnego nauczyciela.

Przeczytaj

Rozwój szkolnictwa

System oraz sam proces nauczania wielokrotnie zmieniały się wraz z rozwojem szkolnictwa. W renesansie nastąpił kres średniowiecznej [scholastyki](#) i dominacji teocentryzmu. Zaczęto zwracać uwagę na potrzeby nauczycieli, ich rolę w społeczeństwie, ale też na potrzeby i możliwości uczniów.

W czasach odrodzenia

Piotr Mazur pisze:

((W XIII i XIV wieku Europa zaczęła dojrzewać do zmiany systemu szkolnictwa i edukacji. Wynikało to m.in. z upowszechniania się nowej koncepcji człowieka i świata, przemian ekonomicznych (bogacenie się i rozwój miast) i politycznych (powstanie państw scentralizowanych), z coraz szerszego dostępu do oryginalnej literatury antycznej. Ferment intelektualny w Kościele i w szkolnictwie przygotował grunt dla nowatorskiego podejścia do wychowania i programu szkolnego. Epoka odrodzenia odkryła dziecko, a tym samym w naturalny sposób zwróciła szczególną uwagę na zagadnienie szkolnictwa. Wyznacznikiem tego nowego kierunku w edukacji było odrodzenie wychowania moralnego. [...] W kształceniu umysłu kładziono nacisk na rozbudzanie w uczniach ambicji i chęci poznania dorobku starożytnych. Zwyciężył też postulat łagodności i wyrozumiałości w traktowaniu dzieci. Nowe podejście w dydaktyce oddają słowa Vittorino da Feltre: „W miłości do uczniów leży godność, radość i boska skuteczność nauczania”.

Źródło: Piotr Mazur, *Humanistyczny pedagog*, [w:] tegoż, *Zawód nauczyciela w ciągu dziejów*, Chełm 2015, s. 37-38.

Andrzej Frycz Modrzewski

Andrzej Frycz Modrzewski (ok. 1503–1572) był polskim pisarzem politycznym epoki

odrodzenia, reformatorem społecznym, myślicielem i moralistą.

W latach 1514–19 studiował w Akademii Krakowskiej, którą ukończył jako bakałarz sztuk wyzwolonych. Po przyjęciu niższych święceń kapłańskich, od 1523 r. pracował w kancelarii prymasa Jana Łaskiego. W 1531 r. wyjechał do Niemiec, gdzie uczęszczał na uniwersytet w Wittenberdze. Nawiązał wówczas bliższe kontakty z Marcinem Lutrem. Po śmierci w 1536 r. Erazma z Rotterdamu udał się do Bazylei, by sprowadzić do Polski bibliotekę zmarłego, zakupioną przez Łaskiego. Od 1547 r. był sekretarzem Zygmunta I Starego, został wyznaczony na sekretarza polskiej delegacji na sobór trydencki. Kilkakrotnie wyjeżdżał w misjach dyplomatycznych za granicę.

Działalność pisarską, prowadzoną w trosce o formy życia narodowego, rozpoczął od broszury *Łaski, czyli o karze za mężobójstwo*, domagając się równej kary dla morderców (niezależnie od stanu społecznego zabójcy i ofiary). Około 1550 r. Modrzewski przystąpił do wykończenia najważniejszego swego dzieła *Commentariorum de Republica emendanda libri quinque*. Trzy księgi: *O obyczajach*, *O prawach*, *O wojnie* wydał w 1551 r. w Krakowie, natomiast cenzura kościelna nie zezwoliła na druk ksiąg *O Kościele* i *O szkole*. Pełny tekst [rozprawy](#) ukazał się w 1554 r. w Bazylei. W dziele tym krytycznie analizował ustrój społeczno-polityczny Polski, domagając się m.in.:

- równości wszystkich wobec prawa,
- silnej władzy królewskiej, której byłoby podporządkowane szkolnictwo i Kościół,
- sprawiedliwych sądów,
- podniesienia stanu oświaty,
- demokratyzacji w Kościele (reformy zmierzającej ku Kościołowi narodowemu, równoprawnego zjednoczenia wyznań).

O poprawie Rzeczypospolitej

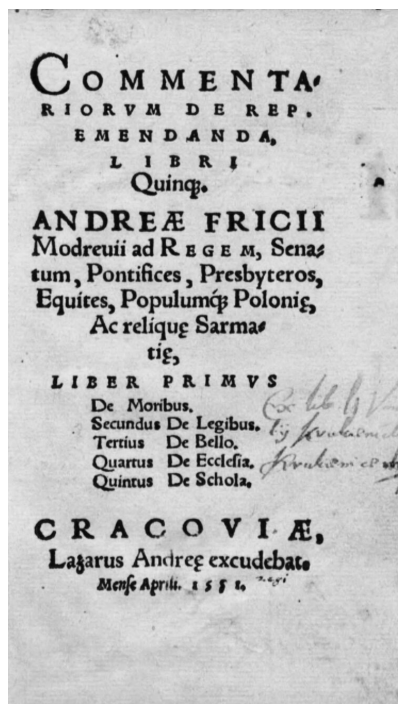
Commentariorum de Republica emendanda libri quinque, polski przekład *O poprawie Rzeczypospolitej* **ksiąg pięć** to najważniejsze dzieło Andrzeja Frycza Modrzewskiego, składające się z 5 ksiąg:

- *de Moribus* (*O obyczajach*),



Andrzej Frycz Modrzewski na obrazie Jana Matejki *Unia lubelska*, wyobrażenie artysty, 1869 r.
Źródło: dostępny w internecie: Wikimedia Commons, domena publiczna.

- *de Legibus* (O prawach),
- *de Bello* (O wojnie),
- *de Ecclesia* (O Kościele),
- *de Schola* (O szkole).



Strona tytułowa pierwszego wydania *Commentariorum de Republica emendanda* z 1551, egzemplarz z prywatnej biblioteki króla Zygmunta Augusta
 Źródło: dostępny w internecie: Wikimedia Commons, licencja: CC BY-SA 4.0.

Dzieło, osadzone w **humanistycznej tradycji antycznej** (Arystoteles, Ciceron) i **chrześcijańskiej** (Biblia) oraz związane ze współczesną **myślą społeczno-polityczną, religijną i pedagogiczną** (Erazm z Rotterdamu), a przede wszystkim wyrastające z obserwacji całokształtu **polskich stosunków społeczno-ekonomicznych i politycznych**, przynosiło program radykalnej przebudowy ustrojowej państwa szlacheckiego w monarchię – nie absolutną, lecz scentralizowaną, w której silna władza królewska przy pomocy sprawnie działających urzędników, mianowanych spośród ludzi wykształconych, utrzymywałaby równowagę społeczną, chroniąc słabszych przed możnymi, a więc zarówno szlachtę przed magnaterią, jak i mieszczan oraz chłopów przed szlachtą,

plebs miejski przed patrycjatem. Ideą podstawową programu Frycza była równość wszystkich obywateli, bez względu na stan, majątek i wyznanie, wobec prawa i jego prymat w państwie, podtrzymywany przez gwarantujące sprawiedliwość sądy. Ingerencji państwa podporządkowywał Frycz także szkolnictwo i Kościół. Domagał się podniesienia poziomu szkół, praktycznego przygotowywania młodzieży do działalności publicznej; kosztami nauki proponował obciążyć **prebendy** i bogate klasztory. W idei Kościoła narodowego, o demokratycznej organizacji wewnętrznej, widział możliwość uniezależnienia życia religijno-wyznaniowego od papieżstwa, a zarazem poddania go kontroli społecznej. Jako przeciwnik wszelkich form gwałtu, głosił konieczność przyjęcia zasad tolerancji religijnej i wolności wyznania w stosunkach wewnętrznych, a eliminacji wojen zaborczych w polityce zagranicznej. Filozoficzno-moralistyczny punkt widzenia nadawał śmiałym koncepcjom Frycza w pewnym stopniu znamię utopijności.

Źródło: *Renesans. Epoki literackie 3*, red. S. Żurawski, Warszawa 2008, s. 156-157.



Wiek XVI. Bakalarz uczący dzieci. (Rysunek wzięty ze starych drzeworytów w *Zwierciadle Reja*).

„Tygodnik Ilustrowany”, 28.02.1863, nr 179

Źródło: domena publiczna.

Nie tylko Andrzej Frycz Modrzewski

Renesans był pierwszą epoką, która dostrzegła związek między kształceniem obywateli a silnym i bezpiecznym państwem. Publicyści tego okresu zwracali uwagę na rolę edukacji w budowaniu świadomości Polaków, szlachciców, którzy mieli realny wpływ na losy ojczyzny.

W epoce odrodzenia godny podkreślenia jest rozwój polskiej myśli pedagogicznej. Szymon Marycjusz z Pilzna (1516–1574) był autorem pierwszego w Polsce traktatu pedagogicznego *O szkołach, czyli akademiach ksiąg dwoje* (1551 r.). Dzieło stanowiło krytykę polskiego szkolnictwa. Pragnął, by szkoły przygotowywały młodzież do służby Rzeczypospolitej. Dlatego też stawiał wymowne pytanie: **dlaczego Polacy w naszym wieku zupełnie nie dbają o szkoły, które są przecież najszacowniejszą i najużyteczniejszą instytucją Rzeczypospolitej?** Ubolewał również nad poniżeniem stanu nauczycielskiego. Zastanawiał się, dlaczego ten święty, zacny i dla Rzeczypospolitej niezbędny urząd tak niegodnie się traktuje i prawie zniewala. Doceniając ogromną rolę edukacji w społeczeństwie i państwie, pisał, że szczęście (...) lub nieszczęście ojczyzny zależy od szkół dobrze albo źle prowadzonych. Jego zdaniem potęga, bezpieczeństwo i rozwój państwa zależy w znacznej mierze od poziomu umysłowego społeczeństwa. Przed nauczycielami stawiał wysokie wymagania, żądał m.in. przyjaznego stosunku wobec ucznia, znajomości psychologii oraz zamiłowania do wykonywanej pracy.

Źródło: Piotr Mazur, *Zawód nauczyciela – rys historyczny*, [w:] *Nauczyciel kreatorem zmiany*, red. B. Akimjaková i in., Rużomberok 2013, s. 18.

Słownik

rozprawa

tekst o charakterze naukowym lub filozoficznym, który w sposób pełny i szczegółowy omawia jakieś zagadnienie.

scholastyka

(łac. *schola* – szkoła, wiedza) – średniowieczny sposób uprawiania nauki, w szczególności filozofii, stosujący dedukcyjną metodę dowodzenia, tj. dochodzenie do twierdzeń szczegółowych od przesłanek ogólnych; scholastyka była metodą opartą na wiedzy logicznej i dążyła do rzetelnej, systematycznej, czasem bardzo drobiazgowej analizy podejmowanych zagadnień; w jej uprawianiu ważna była zgodność prawd wiary chrześcijańskiej z rozumem naturalnym

Audiobook

Audiobook można wysłuchać pod adresem: <https://zpe.gov.pl/b/P1GYQpZcS>

Istnieje stary i od początku społeczności przyjęty obyczaj, iż państwo ma staranie o szkołach, z których dobrego urządzenia wynika wielka chluba żywota ludzkiego i religii, z zaniedbywania zaś wypaczenie i zło. Kiedy rozczytuję się w dziejach starożytnych, widzę, iż nie było żadnego narodu ani tak bardzo ogłodzonego, ani tak bardzo pozbawionego ludzkiej ogłady, który by nie troszczył się szczególnie o dobre wychowanie młodzieży. Dlatego ustanawiano osobne miejsca, dokąd młodzież miała się udawać w celu zdobycia nauki; przełożonymi jej czyniono nauczycieli, aby udzielali najlepszych umiejętności, nadawali zbawiennymi wskazówkami ogładę temu bardzo niebezpiecznemu wiekowi i kształtowali go do wszystkiego, co w życiu potrzebne. Obyczaj to znamienity, a urząd pełen największego trudu. Tych, którzy sobie obrali taki rodzaj życia, postanowiono na podstawie praw i ustaw zwalniać całkowicie od wszelkich innych obowiązków w państwie. Stąd pochodzi nazwa szkół, niby zwolnień, szkoła bowiem daje nauczycielom zwolnienie od podatków, od służby żołnierskiej i od wszelkich innych obowiązków. [...]

Miejsce szkół apostolskich zajęły szkoły chrześcijańskie, którym powierzono te same sprawy: aby wychowywały młodzież do spełniania powinności wobec religii i wobec ludzkich społeczności. Skądże by bowiem Kościół miał otrzymać naukę Boga nieśmiertelnego, jakżeby miały się rządzić społeczeństwa ludzkie, gdyby w szkołach nie bywali ludzie, którzy by mogli przekazywać innym drogi i sposoby najlepszych sztuk i nauk, praw i nabożeństw? [...]

W sprawach niepewnych i niejasnych do nikogo bardziej nie zwykło się uciekać niż do ludzi, którzy przeszli szkołę; jest bowiem rzeczą pewną, iż oni posiadają głębszą wiedzę i rozważają wszystko przenikliwszym i rzetelniejszym sądem. A jak rzeczą królów jest zmuszać siłą tych, którzy dobrowolnie nie chcą być posłuszni, tak filozofowie posługują się żywą siłą ducha w kierowaniu ludźmi do uczciwości. Trzeba tedy, aby w państwie pierwsze miejsce zajmowało panowanie filozofów, a dopiero tam, gdzie ludzka złość je udaremnia, niech ujawnia się władza królewska. Ale na wywody o królach przeznaczyłem miejsce gdzie indziej; teraz mówię o filozofach i nauczycielach, których postawiono niejako na strażnicy spraw boskich i ludzkich. A chociaż królom i biskupom wydaje się, iż stoją na wyższym od tamtych stopniu życia ludzkiego i chociaż świetnością życia i mienia, niby promieniami słońca, przyćmiewają i przysłaniają inne stopnie, to jednak jeśli chcemy sądzić sprawiedliwie, stan nauczycielski może iść

słusznie w zawody z najwyższymi stanami, gdy mowa o współzawodnictwie w zasługach wobec państwa. Szkoły bowiem odkryły źródła i przyczyny wszystkich cnót, na jakich, niby na podwalinie, wzniesiono prawa, którymi rządzi się państwo. [...] Przyznajmy więc, iż twórczynią i jakby rodzicielką najlepszych praw jest szkoła. [...]

Szkoły dają kościołom również dobrych kaznodziei, opracowują wskazówki, jak uczyć; do nich idzie się po radę w wątpliwościach. Po cóż jeszcze mam wspominać – co z pewnością trzeba wymienić na końcu – że szkoła dostarcza nam zdolnych mówców, państwu – roztropnych polityków. Nie będę przytaczał współczesnych przykładów, których doprawdy jest bardzo wiele. Ale spojrzymy na nauczycieli starożytnych, którzy słynęli w swych państwach. Marek Cyncero przyznaje, że wymowa, której był wybitnym przedstawicielem, wywodziła się z gaju Akademii, i że wszystko, cokolwiek przyniósł Rzeczypospolitej, wyniósł od swoich mistrzów i nauczycieli. [...]

Wielką sławę przynosi szkole to, że naukę religii, przepisy prawa i wszelkie uczynki ludzkie odważa nie na jakieś pospolitej szali, ale że najściślej – o ile tylko umysł ludzki stać na to – bada źródła i przyczyny wszystkiego, śledzi rozwój i przewiduje koniec. Bez pomocy nauki nie można żadną miarą wyjaśnić zawikłanych przyczyn wielu rzeczy. Mistrzowie szkolni znają sposoby badania zawikłanych spraw, opracowane dzięki wyteżonej baczności ludzi roztropnych i przez nich dalej przekazane; sposobów tych inni, choć i sami mają doświadczenie, albo zgoła nie znają, albo znają niewiele. Ilekroć przeto w zagadnieniach wiary czy prawa powstają jakieś spory, w szkołach zasięga się rady; one mają nieskrępowaną możność jawnego roztrząsania rzeczy, one o wszystkim wydają sąd, wedle ich wskazań winni nauczać kaznodzieje i wyrokować sędziowie. Dzieje dawnych czasów wskazują, iż u starożytnych stan nauczycielski sprzeciwiał się często niecierpliwości monarchów i panujących. Ponieważ królowie uważają się za szczęśliwych, że nikomu nie służą i wszystkiego mają pod dostatkiem, znoszą zazwyczaj niechętnie napomnienia swych bliskich. Niejednokrotnie wynika to nie tyle z winy królów, ile z ambicji i lęku ich dworzan, którzy czekając na urzędy i zaszczyty, a bojąc się ich obrazić, mówią niechętnie coś innego niż to, co według ich mniemania jest miłe monarchom. Dlatego bardzo to ważne dla Rzeczypospolitej, iż jest ktoś daleki od wielkich ambicji i nie obcujący z możnymi, kto ośmiela się głosem i pismem sprzeciwiać się ich pożądliwościom i wydawać (jak miał mawiać Diogenes z Synopy) wolnym ludziom rozkazy. Takimi byli u starożytnych filozofowie i ci, którzy przebywali w szkołach. W dawnych czasach krzewiło się w szkołach ćwiczenia wymowy głównie w tym celu, aby ludzie wychodzący z nich umieli, ilekroć by tego zaszła potrzeba, czy to chwalić wszystkie sprawy ludzkiego żywota, jeśli z cnoty pochodzą, czy też je ganić, jeśli się łączyły z występkiem. Uczonym ze szkół dano pełną swobodę takiego postępowania. Tak wielką cziłą była otaczana nauka. Nie wiem, dlaczego dzisiejsze

obyczaje zeszyły z drogi i z szlaków dawnych czasów; dlaczego mało się ceni szkoły, a ludzie zajmujący się naukami uważają, iż nie do nich odnosi się to, co tu powiedziałem. Należałoby wznowić dawny stosunek do szkoły i przywrócić dawne obyczaje, abyśmy i my zbierali owoce dobrych umiejętności, które służyły ich czcicielom. Państwowo pożyteczni są nie tylko ci uczeni, którzy zajmują się sprawami publicznymi, ale także ci, którzy pracują w szkołach. Kształcą oni bowiem wielu ludzi i wszczepiają w nich nauki niezbędne dla prowadzenia spraw publicznych. Zrozumiemy tedy, jak bardzo piękny i użyteczny dla ludzi jest stan nauczycielski, z którego wyszło tylu mistrzów najlepszych umiejętności i z którego tyle korzyści zwykły czerpać wszystkie inne stany. Dlatego tak wiele mówię o jego znakomitości i godności, abyśmy pamiętali, iż trzeba go wszelkimi sposobami bronić i ochraniać przed przewrotnością mniemań i zuchwalstwem ludzi naszego wieku, którzy tylko uganiają za wystawnością w życiu, za bogactwami i władzą – boć jedyne to rzeczy, do których się dziś powszechnie dąży – naukę zaś i cały obowiązek kształcenia się i uczenia pozostawiają ludziom podlejszego stanu.

Źródło: Andrzej Frycz Modrzewski, *O poprawie Rzeczypospolitej*, tłum. Edwin Jędrkiewicz, Wrocław 1998, s. 70–75.

Źródło: Englishsquare.pl Sp. z o.o., licencja: CC BY-SA 3.0.

Andrzej Frycz Modrzewski

O poprawie Rzeczypospolitej

Istnieje stary i od początku społeczności przyjęty obyczaj, iż państwo ma staranie o szkołach, z których dobrego urzędnika wynika wielka chluba żywota ludzkiego i religii, z zaniedbywania zaś wypaczenie i zło. Kiedy rozczytuję się w dziejach starożytnych, widzę, iż nie było żadnego narodu ani tak bardzo ogładzonego, ani tak bardzo pozbawionego ludzkiej ogłady, który by nie troszczył się szczególnie o dobre wychowanie młodzieży. Dlatego ustanawiano osobne miejsca, dokąd młodzież miała się udawać w celu zdobycia nauki; przełożonymi jej czyniono nauczycieli, aby udzielali najlepszych umiejętności, nadawali zbawiennymi wskazówkami ogładę temu bardzo niebezpiecznemu wiekowi i kształtowali go do wszystkiego, co w życiu potrzebne. Obyczaj to znamienity, a urząd pełen największego trudu. Tych, którzy sobie obrali taki rodzaj życia, postanowiono na podstawie praw i ustaw zwalniać całkowicie od wszelkich innych obowiązków w państwie. Stąd pochodzi nazwa szkół, niby zwolnień, szkoła bowiem daje nauczycielom zwolnienie od

podatków, od służby żołnierskiej i od wszelkich innych obowiązków.
[...]

Miejsce szkół apostolskich zajęły szkoły chrześcijańskie, którym powierzono te same sprawy: aby wychowywały młodzież do spełniania powinności wobec religii i wobec ludzkich społeczności. Skądże by bowiem Kościół miał otrzymać naukę Boga nieśmiertelnego, jakżeby miały się rządzić społeczeństwa ludzkie, gdyby w szkołach nie bywali ludzie, którzy by mogli przekazywać innym drogi i sposoby najlepszych sztuk i nauk, praw i nabożeństw?
[...]

W sprawach niepewnych i niejasnych do nikogo bardziej nie zwykło się uciekać niż do ludzi, którzy przeszli szkołę; jest bowiem rzeczą pewną, iż oni posiadają głębszą wiedzę i rozważają wszystko przenikliwszym i rzetelniejszym sądem. A jak rzeczą królów jest zmuszać siłą tych, którzy dobrowolnie nie chcą być posłuszni, tak filozofowie posługują się żywą siłą ducha w kierowaniu ludźmi do uczciwości. Trzeba tedy, aby w państwie pierwsze miejsce zajmowało panowanie filozofów, a dopiero tam, gdzie ludzka złość je udaremnia, niech ujawnia się władza królewska. Ale na wywody o królach przeznaczyłem miejsce gdzie indziej; teraz mówię o filozofach i nauczycielach, których postawiono niejako na strażnicy spraw boskich i ludzkich. A chociaż królom i biskupom wydaje się, iż stoją na wyższym od tamtych stopniu życia ludzkiego i chociaż świetnością życia i mienia, niby promieniami słońca, przyćmiewają i przysłaniają inne stopnie, to jednak jeśli chcemy sądzić sprawiedliwie, stan nauczycielski może iść słusznie w zawody z najwyższymi stanami, gdy mowa o współzawodnictwie w zasługach wobec państwa. Szkoły bowiem odkryły źródła i przyczyny wszystkich cnót, na jakich, niby na podwalinie, wzniesiono prawa, którymi rządzi się państwo. [...]

Przyznajmy więc, iż twórczynią i jakby rodzicielką najlepszych praw jest szkoła. [...]

Szkoły dają kościołom również dobrych kaznodziei, opracowują wskazówki, jak uczyć; do nich idzie się po radę w wątpliwościach. Po

cóż jeszcze mam wspominać – co z pewnością trzeba wymienić na końcu – że szkoła dostarcza nam zdolnych mówców, państwu – roztropnych polityków. Nie będę przytaczał współczesnych przykładów, których doprawdy jest bardzo wiele. Ale spojrzymy na nauczycieli starożytnych, którzy słynęli w swych państwach. Marek Ciceró przyznaje, że wymowa, której był wybitnym przedstawicielem, wywodziła się z gaju Akademii, i że wszystko, cokolwiek przyniósł Rzeczypospolitej, wyniósł od swoich mistrzów i nauczycieli. [...]

Wielką sławę przynosi szkole to, że naukę religii, przepisy prawa i wszelkie uczynki ludzkie odważa nie na jakiejś pospolitej szali, ale że najściślej – o ile tylko umysł ludzki stać na to – bada źródła i przyczyny wszystkiego, śledzi rozwój i przewiduje koniec. Bez pomocy nauki nie można żadną miarą wyjaśnić zawikłanych przyczyn wielu rzeczy. Mistrzowie szkolni znają sposoby badania zawikłanych spraw, opracowane dzięki wyteżonej baczności ludzi roztropnych i przez nich dalej przekazane; sposobów tych inni, choć i sami mają doświadczenie, albo zgoła nie znają, albo znają niewiele. Ilekroć przeto w zagadnieniach wiary czy prawa powstają jakieś spory, w szkołach zasięga się rady; one mają nieskrępowaną możność jawnego roztrząsania rzeczy, one o wszystkim wydają sąd, wedle ich wskazań winni nauczać kaznodzieje i wyrokować sędziowie. Dzieje dawnych czasów wskazują, iż u starożytnych stan nauczycielski sprzeciwiał się często nieciernej pożądlivosti monarchów i panujących. Ponieważ królowie uważają się za szczęśliwych, że nikomu nie służą i wszystkiego mają pod dostatkiem, znoszą zazwyczaj niechętnie napomnienia swych bliskich. Niejednokrotnie wynika to nie tyle z winy królów, ile z ambicji i lęku ich dworzan, którzy czekając na urzędy i zaszczyty, a bojąc się ich obrazić, mówią niechętnie coś innego niż to, co według ich mniemania jest miłe monarchom. Dlatego bardzo to ważne dla Rzeczypospolitej, iż jest ktoś daleki od wielkich ambicji i nie obcujący z możnymi, kto ośmiela się głosem i pismem sprzeciwiać się ich pożądlivostiom i wydawać (jak miał

mawiać Diogenes z Synopy) wolnym ludziom rozkazy. Takimi byli u starożytnych filozofowie i ci, którzy przebywali w szkołach. W dawnych czasach krzewiło się w szkołach ćwiczenia wymowy głównie w tym celu, aby ludzie wychodzący z nich umieli, ilekroć by tego zaszła potrzeba, czy to chwalić wszystkie sprawy ludzkiego żywota, jeśli z cnoty pochodzą, czy też je ganić, jeśli się łączyły z występkiem. Uczonym ze szkół dano pełną swobodę takiego postępowania. Tak wielką czią była otaczana nauka. Nie wiem, dlaczego dzisiejsze obyczaje zeszyły z drogi i z szlaków dawnych czasów; dlaczego mało się ceni szkoły, a ludzie zajmujący się naukami uważają, iż nie do nich odnosi się to, co tu powiedziałem. Należałoby wznowić dawny stosunek do szkoły i przywrócić dawne obyczaje, abyśmy i my zbierali owoce dobrych umiejętności, które służą ich czcicielom. Państwowo pożyteczni są nie tylko ci uczeni, którzy zajmują się sprawami publicznymi, ale także ci, którzy pracują w szkołach. Kształcą oni bowiem wielu ludzi i wszczepiają w nich nauki niezbędne dla prowadzenia spraw publicznych. Zrozumiemy tedy, jak bardzo piękny i użyteczny dla ludzi jest stan nauczycielski, z którego wyszło tylu mistrzów najlepszych umiejętności i z którego tyle korzyści zwykły czerpać wszystkie inne stany. Dlatego tak wiele mówię o jego znakomości i godności, abyśmy pamiętali, iż trzeba go wszelkimi sposobami bronić i ochraniać przed przewrotnością mniemań i zuchwalstwem ludzi naszego wieku, którzy tylko uganiają za wystawnością w życiu, za bogactwami i władzą – boć jedyne to rzeczy, do których się dziś powszechnie dąży – naukę zaś i cały obowiązek kształcenia się i uczenia pozostawiają ludziom podlejszego stanu.

Źródło: Andrzej Frycz Modrzewski, *O poprawie Rzeczypospolitej*, tłum. Edwin Jędrkiewicz, Wrocław 1998, s. 70–75.

Polecenie 1

Nadaj własny tytuł fragmentowi rozprawy Andrzeja Frycza Modrzewskiego *O poprawie Rzeczypospolitej*. Uwzględnij główną myśl tekstu.

Polecenie 2

Rozważ, jaki stosunek do szkoły i nauczycieli ma autor rozprawy.

Polecenie 3

Wyjaśnij, jak rozumiesz znaczenie przysłowia: *Czym skorupka za młodu nasiąknie, tym na starość trąci*. W odpowiedzi odnieś się do fragmentów rozprawy Andrzeja Frycza Modrzewskiego.

Sprawdź się

Pokaż ćwiczenia:   

Ćwiczenie 1



Pośród wymienionych cech zaznacz te, które Andrzej Frycz Modrzewski w rozprawie *O szkole* uznaje za niezbędne u nauczycieli.

☐ obiektywizm

☐ męstwo

☐ empatia

☐ szlachetność

☐ skromność

☐ sprawiedliwość

☐ surowość

☐ mądrość

☐ roztropność

☐ odpowiedzialność

☐ honor

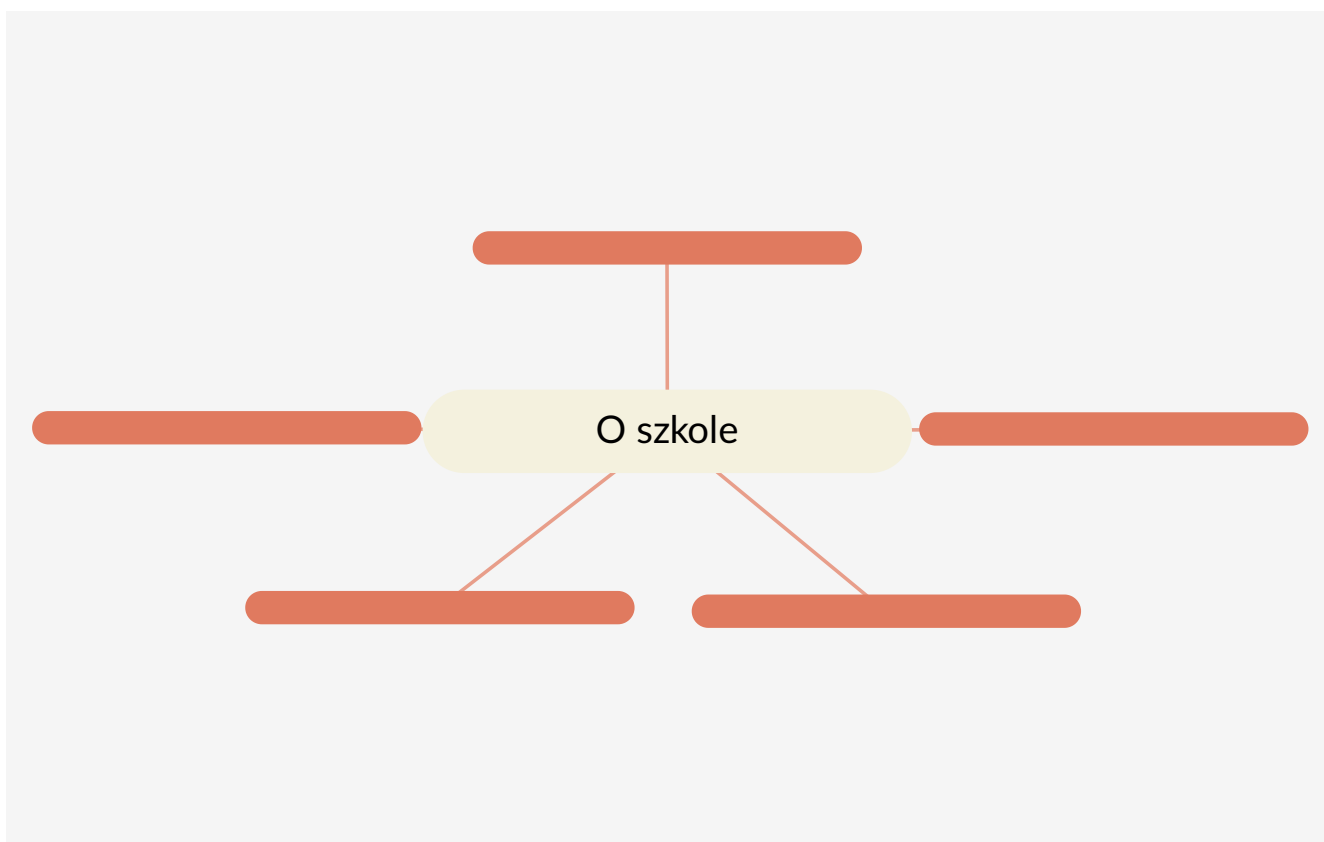
☐ sumienność

☐ konsekwencja

Ćwiczenie 2



Wpisz w mapę myśli pięć głównych tematów, które porusza Andrzej Frycz Modrzewski w rozprawie *O szkole*.



Ćwiczenie 3



Zacytuj fragment rozprawy Andrzeja Frycza Modrzewskiego *O szkole*, w którym autor pisze o relacji, jaka powinna łączyć rządzących z nauczycielami.

Ćwiczenie 4



Na podstawie tekstu Andrzeja Frycza Modrzewskiego *O szkole* wymień zadania nauczyciela.

Ćwiczenie 5



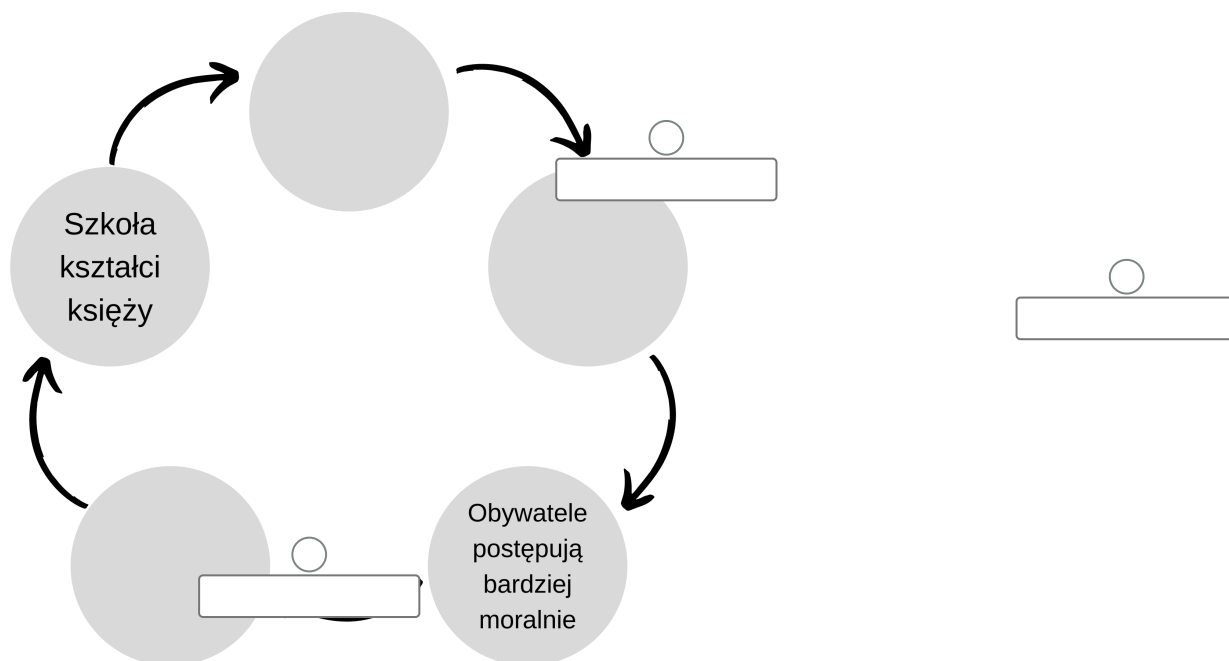
Określ funkcję trzech środków retorycznych, które wpływają na wymowę tekstu Andrzeja Frycza Modrzewskiego *O szkole*.

Środek retoryczny	Przykład	Funkcja
Pytanie retoryczne	„Skądże by bowiem Kościół miał otrzymać naukę Boga nieśmiertelnego, jakżeby miały się rządzić społeczeństwa ludzkie, gdyby w szkołach nie bywali ludzie, którzy by mogli przekazywać innym drogi i sposoby najlepszych sztuk i nauk, praw i nabożeństw?”	
Użycie 1. osoby liczby mnogiej	„Zrozumiejmy tedy, jak bardzo piękny i użyteczny dla ludzi jest stan nauczycielski”	
Wyliczenie	„[...] aby udzielali najlepszych umiejętności, nadawali zbawiennymi wskazówkami ogładę temu bardzo niebezpiecznemu wiekowi i kształtowali go do wszystkiego, co w życiu potrzebne.”	

Ćwiczenie 6



Uzupełnij graf pokazujący, w jaki sposób Andrzej Frycz Modrzewski argumentował pozytywny wpływ nauki na rozwój Kościoła.



Dzięki wygłaszanym kazaniom stają się przewodnikami moralnymi

Obywatele rozumieją wartość nauki

Księża są lepszymi kaznodziejami - znają i wykorzystują zasady retoryki

Ćwiczenie 7



Odwołując się do tekstu *O szkole* Andrzeja Frycza Modrzewskiego oraz własnych przekonań, uzasadnij, czy zgadzasz się z sądem Jana Zamojskiego „Takie będą Rzeczypospolite, jakie ich młodzieży chowanie”.



Zapoznaj się z fragmentem tekstu Wacława Strykowskiego na temat kompetencji współczesnego nauczyciela, a następnie napisz, które z nich są twoim zdaniem kluczowe dla wykonywania tego zawodu. Swoją tezę poprzyj argumentami.

((Wacław Strykowski

Kompetencje współczesnego nauczyciela.

Znamienną cechą obecnie prowadzonych analiz różnych zawodów i profesji jest posługiwanie się pojęciem kompetencji. To właśnie kompetencje decydują o kwalifikacjach ludzi w poszczególnych zawodach, a także są one swoistą gwarancją dobrej roboty i osiągania sukcesów. Tylko ludzie o określonych i wysokich kompetencjach mogą być profesjonalistami. Podejście takie odnosi się również do kwalifikacji współczesnego nauczyciela. Pojęcie kompetencji używane jest w dwóch znaczeniach: po pierwsze, kompetencje utożsamiane są z kwalifikacjami, po drugie, termin kompetencje oznacza zakres uprawnień. W artykule mówić będziemy o kompetencjach nauczycieli jako o kwalifikacjach niezbędnych do efektywnego wykonywania tego zawodu. [...]

Omawiając kompetencje nauczycieli, wyróżnia się różne ich rodzaje czy też obszary. Najczęściej spotykany podział obejmuje: 1) kompetencje merytoryczne, dotyczące zagadnień nauczanego przedmiotu – nauczyciel jest ekspertem i doradcą przedmiotowym, 2) kompetencje dydaktyczno-metodyczne, dotyczące warsztatu nauczyciela i ucznia, a więc metod i technik nauczania i uczenia się, zwłaszcza aktywizujących, projektowych i pracy grupowej – nauczyciel jest ekspertem i doradcą dydaktycznym, 3) kompetencje wychowawcze, dotyczące różnych sposobów oddziaływania na uczniów; należą do nich umiejętności komunikacyjne, nawiązywania kontaktów, rozwiązywania problemów danego wieku rozwojowego itp. – nauczyciel jest doradcą wychowawczym i życiowym.



Dla nauczyciela

Autor: Marta Kulikowska

Przedmiot: Język polski

Temat: Rozważania o szkole Andrzeja Frycza Modrzewskiego

Grupa docelowa:

Szkoła ponadpodstawowa, liceum ogólnokształcące, technikum, zakres podstawowy

Podstawa programowa:

Zakres podstawowy

Treści nauczania – wymagania szczegółowe

I. Kształcenie literackie i kulturowe.

1. Czytanie utworów literackich. Uczeń:

1) rozumie podstawy periodyzacji literatury, sytuuje utwory literackie w poszczególnych okresach: starożytność, średniowiecze, renesans, barok, oświecenie, romantyzm, pozytywizm, Młoda Polska, dwudziestolecie międzywojenne, literatura wojny i okupacji, literatura lat 1945–1989 krajowa i emigracyjna, literatura po 1989 r.;

9) rozpoznaje tematykę i problematykę poznanych tekstów oraz jej związek z programami epoki literackiej, zjawiskami społecznymi, historycznymi, egzystencjalnymi i estetycznymi; poddaje ją refleksji;

14) przedstawia propozycję interpretacji utworu, wskazuje w tekście miejsca, które mogą stanowić argumenty na poparcie jego propozycji interpretacyjnej;

15) wykorzystuje w interpretacji utworów literackich potrzebne konteksty, szczególnie kontekst historycznoliteracki, historyczny, polityczny, kulturowy, filozoficzny, biograficzny, mitologiczny, biblijny, egzystencjalny;

16) rozpoznaje obecne w utworach literackich wartości uniwersalne i narodowe; określa ich rolę i związek z problematyką utworu oraz znaczenie dla budowania własnego systemu wartości.

2. Odbiór tekstów kultury. Uczeń:

- 1) przetwarza i hierarchizuje informacje z tekstów, np. publicystycznych, popularnonaukowych, naukowych;
- 2) analizuje strukturę tekstu: odczytuje jego sens, główną myśl, sposób prowadzenia wywodu oraz argumentację;

II. Kształcenie językowe.

1. Gramatyka języka polskiego. Uczeń:

- 1) wykorzystuje wiedzę z dziedziny fleksji, słowotwórstwa, frazeologii i składni w analizie i interpretacji tekstów oraz tworzeniu własnych wypowiedzi;

4. Ortografia i interpunkcja. Uczeń:

- 1) stosuje zasady ortografii i interpunkcji, w tym szczególnie: pisowni wielką i małą literą, pisowni łącznej i rozłącznej partykuły nie oraz partykuły -bym, -byś, -by z różnymi częściami mowy; pisowni zakończeń -ji, -ii, -i ; zapisu przedrostków roz-, bez-, wes-, wz-, ws-; pisowni przyimków złożonych; pisowni nosówek (a, ę) oraz połączeń om, on, em, en ; pisowni skrótów i skrótowców;

III. Tworzenie wypowiedzi.

1. Elementy retoryki. Uczeń:

- 1) formułuje tezy i argumenty w wypowiedzi ustnej i pisemnej przy użyciu odpowiednich konstrukcji składniowych;
- 6) rozumie, na czym polega logika i konsekwencja toku rozumowania w wypowiedziach argumentacyjnych i stosuje je we własnych tekstach;

2. Mówienie i pisanie. Uczeń:

- 1) zgadza się z cudzymi poglądami lub polemizuje z nimi, rzeczowo uzasadniając własne zdanie;
- 2) buduje wypowiedź w sposób świadomy, ze znajomością jej funkcji językowej, z uwzględnieniem celu i adresata, z zachowaniem zasad retoryki;
- 4) zgodnie z normami formułuje pytania, odpowiedzi, oceny, redaguje informacje, uzasadnienia, komentarze, głos w dyskusji;
- 10) w interpretacji przedstawia propozycję odczytania tekstu, formułuje argumenty na podstawie tekstu oraz znanych kontekstów, w tym własnego doświadczenia, przeprowadza logiczny wywód służący uprawomocnieniu formułowanych sądów;

IV. Samokształcenie.

1. rozwija umiejętność pracy samodzielnej między innymi przez przygotowanie różnorodnych form prezentacji własnego stanowiska;
2. porządkuje informacje w problemowe całości poprzez ich wartościowanie; syntetyzuje poznawane treści wokół problemu, tematu, zagadnienia oraz wykorzystuje je w swoich wypowiedziach;

Lektura uzupełniająca

- 6) Andrzej Frycz Modrzewski, O poprawie Rzeczypospolitej (fragmenty);

Kształtowane kompetencje kluczowe:

- kompetencje w zakresie rozumienia i tworzenia informacji;
- kompetencje w zakresie wielojęzyczności;
- kompetencje cyfrowe;
- kompetencje osobiste, społeczne i w zakresie umiejętności uczenia się;
- kompetencje obywatelskie.

Cele operacyjne. Uczeń:

- poznaje XVI-wieczne poglądy na oświatę,
- analizuje fragmenty książki *O szkole* Andrzeja Frycza Modrzewskiego,
- ocenia, jaki jest wpływ poziomu wykształcenia obywateli na losy państwa,
- wyjaśnia, jak zmieniły się kompetencje i zadania nauczycieli od czasów Andrzeja Frycza Modrzewskiego do dziś.

Strategie nauczania:

- konstruktywizm;
- konektywizm.

Metody i techniki nauczania:

- z użyciem e-podręcznika;
- ćwiczeń przedmiotowych;
- dyskusja panelowa.

Formy pracy:

- praca indywidualna;
- praca w parach;
- praca w grupach;
- praca całego zespołu klasowego.

Środki dydaktyczne:

- komputery z głośnikami, słuchawkami i dostępem do internetu;
- zasoby multimedialne zawarte w e-materiale;
- tablica interaktywna/tablica, pisak/kreda;
- telefony z dostępem do internetu.

Przebieg lekcji

Przed lekcją:

1. Nauczyciel prosi uczniów o zapoznanie się z medium w sekcji „Audiobook”.
2. Następnie informuje uczniów, że będą dyskutowali na temat roli szkolnictwa w kształtowaniu społeczeństwa. Proponuje chętnym osobom, by przygotowały się do dyskusji panelowej na ten temat. Uczniowie samodzielnie decydują, w jakie role wejdą w debacie: uczniów, nauczycieli czy rodziców. Jedna osoba powinna przyjąć na siebie funkcję moderatora debaty.

Faza wprowadzająca:

1. Nauczyciel wyświetla na tablicy temat lekcji oraz cele zajęć, omawiając lub ustalając razem z uczniami kryteria sukcesu.
2. Krótka rozmowa wprowadzająca w temat lekcji: nauczyciel pyta, jakie zadania stawiał szkole i nauczycielom Andrzej Frycz Modrzewski? Uczniowie odpowiadają swobodnie, korzystając z informacji zawartych w bloku tekstowym.

Faza realizacyjna:

1. Nauczyciel zapowiada, że uczniowie wezmą udział w dyskusji panelowej na temat szkoły i szkolnictwa, ale poprzedzi ją wykonanie kilku ćwiczeń z sekcji „Sprawdź się”.
2. Prowadzący poleca, by uczniowie, pracując w parach, wykonali ćw. 1, 2, 4 i 7. Po upływie wyznaczonego czasu wybrani uczniowie prezentują odpowiedzi, a nauczyciel ocenia ich pracę.
W odniesieniu do ćw. 7 nauczyciel otwiera dyskusję panelową: Czy aktualne jest dziś stwierdzenie Jana Zamojskiego „Takie będą Rzeczypospolite, jakie ich młodzieży chowanie”? Prowadzenie dyskusji przejmuje moderator, dbając o to, by przebiegała zgodnie z zasadą szacunku dla oponentów. Zadaje te same pytania „reprezentantom” nauczycieli, rodziców i uczniów. Wszyscy uczestnicy zajęć mogą zadawać pytania „ekspertom” i włączać się do debaty.
3. Po upływie wyznaczonego czasu nauczyciel prosi o podsumowanie dyskusji. Uczniowie notują wnioski z niej w zeszytach.

Faza podsumowująca:

1. Na koniec zajęć nauczyciel prosi wybranych uczniów o rozwinięcie zdania: Na dzisiejszych zajęciach dowiedziałem się..., nauczyłem się...

Praca domowa:

1. Wykonaj ćw. 8 z sekcji „Sprawdź się”.

Materiały pomocnicze:

- *Przygotowanie ucznia do odbioru różnych tekstów kultury*, pod red. Anny Janus-Sitarz, Kraków.
- Joanna Augustyniak, *Oczekiwania młodzieży wobec współczesnej szkoły*, Politechnika Koszalińska, artykuł dostępny w internecie.
- Mirosław Szymański, *Funkcje edukacji szkolnej w zmieniającym się społeczeństwie*, [w:] B. Muchacka, M. Szymański (red.), *Szkoła w świecie współczesnym*, Kraków 2008.

Wskazówki metodyczne

- Uczniowie mogą wykorzystać multimedium „Audiobook” do przygotowania się do lekcji powtórkowej.